

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z ceną w tym
wynagrodzeniem sprzedawcy

ILUSTROWANY

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie
od godz. 10 - 12 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Sobota, 20 maja.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140
Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku
Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 8

Nr 138 (1632)

Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie o wynikach rozmów przeprowadzonych w Moskwie

Teatr Śląski
w Katowicach

MOSKWA [PAP]. W ośrodku informacyjnym ONZ w Moskwie odbyła się konferencja prasowa, na której sekretarz generalny ONZ — Trygve Lie — udzielił odpowiedzi na pytania, zadane mu przez dziennikarzy. Na konferencji obecna była wielka liczba dziennikarzy zarówno radzieckich jak i zagranicznych.

Konferencja prasowa rozpoczęła się od odczytania przez Trygve Lie oświadczenia, zawierającego odpowiedź na szereg poprzednio zadanych mu pytań. Pytano mnie — powiedział Trygve Lie — z kim spotykałem się?

Wicie panowie wszyscy, podobnie

jak ja sam, że spotkałem się z Generallissimusem Stalinem, wicepremierem Mołotowem, ministrem spraw zagranicznych Wyszyńskim, wiceministrem spraw zagranicznych Gromyką i b. zastępcą sekretarza generalnego ONZ Sobolewem. Przyjęto mnie bardzo przyjaźnie, a wymiana zdań miała charakter przytulny.

Pytano mnie, jakie zagadnienia były omawiane w toku tych spotkań?

Rozmowy nasze poświęcone były sytuacji międzynarodowej, przedstawicielstwu Chin w ONZ i tzw. „zimnej wojnie”. Jeżeli chodzi o inne problemy, które były omawiane, to mogę również wspomnieć sprawę periodycznych posiedzeń Rady Bezpieczeństwa oraz zagadnienie kontroli nad energią atomową.

Pytano mnie, w jakiej mierze jestem zadowolony z wyników rozmów z kierownikami państw, przeprowadzonych w czterech stolicach, które odwiedziłem w okresie od 20 kwietnia?

W związku z tym pragnę wskazać, że sekretarz generalny ONZ nie może się uważać za zadowolonego dopóki, dopóki mechanizm ONZ nie zacznie normalnie pracować, dopóki nie skończy się „zimna wojna” i dopóki nie zostaną ustalone przyjazne stosunki między członkami ONZ.

Pytano mnie, w jakiej mierze zadowolony jestem z rozmów moskiewskich?

Nie mam podstaw do niezadowolenia z rozmów moskiewskich. Ostateczna jednak konkluzja poczynić będzie można nie wcześniej, aniżeli po dwóch-trzech miesiącach, a być może potrzebny będzie i dłuższy okres.

Po odczytaniu powyższego oświadczenia, odpowiadając na pytania korespondentów — Trygve Lie wyraził nadzieję, że stojące przed ONZ trudności ulegną rozwiązaniu do następnej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ, które odbędzie się we wrześniu.

W odpowiedzi na dalsze pytanie Trygve Lie przypomniał swe niedawne oświadczenie, złożone w Genewie, w którym wyraził on nadzieję, że przyjęcie do ONZ 9 państw europejskich, które prosiły o przyjęcie w poczet członków ONZ — wzmocni głos Europy w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

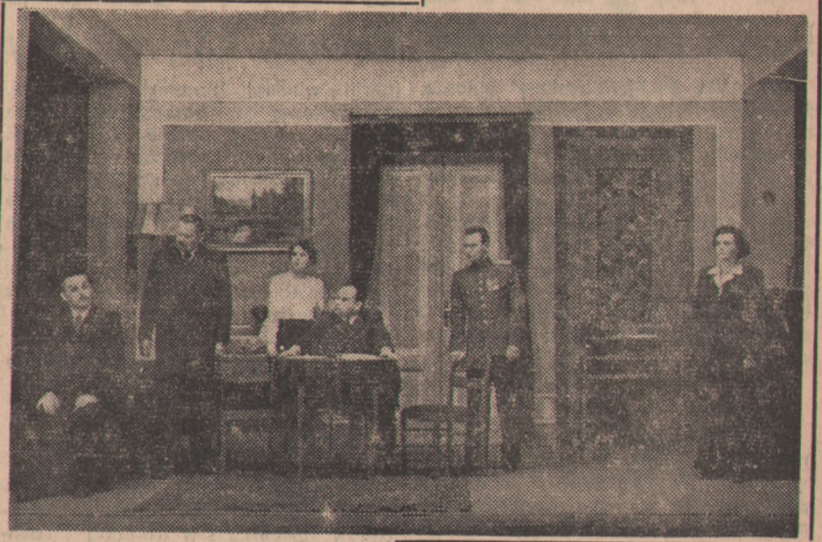
Odpowiadając na kolejne pytanie, Trygve Lie zakomunikował, że w dro-

dze do Nowego Jorku ma nadzieję spotkać się z premierami względnie ministrami spraw zagranicznych Anglii i Francji. Następnie Trygve Lie ma zamiar spotkać się z Trumanem i Achesonem.

Jeden z korespondentów zagranicznych zapytał Trygve Lie: Czy w czasie pańskich rozmów z kierownikami Związku Radzieckiego dawali oni wyraz swemu dążeniu do pokoju?

Trygve Lie odpowiedział: Myśl ta przewijała się, jak czerwona nić, przez wszystkie moje rozmowy z kierownikami radzieckimi. W dalszym ciągu Trygve Lie zaznaczył, że w czasie rozmów, przeprowadzonych w innych stolicach, również słyszał on o dążeniu do pokoju.

Na zakończenie Trygve Lie na prośbę korespondentów podzielił się z nimi swymi wrażeniami z Moskwy. Podkreślił on, że jest w Związku Radzieckim po raz piąty i że widział Moskwę zarówno w czasie wojny jak i pokoju. Osiągnięte sukcesy — powiedział Trygve Lie — są oczywiste.



Sztuka Anatola Sofronowa „W pełnym mieście” na deskach Teatru Śląskiego w Katowicach.

Od lewej: Radwan jako Sorokin, Zastrzeżyński jako Burnin, Brochocka jako Eugenia, Brochowiec jako Ratnikow, Smela jako Paweł i Velanek jako dziennikarka. (Foto — Stapiński)

„Przygotowania” ządu Bawarii do zlotu młodzieży niemieckiej

BERLIN [PAP]. Jak donosi agencja ADN, bawarski minister spraw wewnętrznych — Ankermueller wydał powne zarządzenie, zakazujące wydawania przepustek międzystrefowych osobom w wieku do lat 50. Zarządzenie zostało wysłane do wszystkich władz zainteresowanych. Ponadto wprowadza się ścisłą kontrolę na granicy w Bawarii, by nie dopuścić do udziału w ogólnoniemieckim zlocie młodzieży w Berlinie młodzieży z Bawarii.

Delegacja Meksykańskiego KOP opuszcza Moskwę

MOSKWA [PAP]. Na zaproszenie Radzieckiego Komitetu Obrótców Pokoju przybyła w końcu maja do Moskwy delegacja Meksykańskiego Komitetu Obrótców Pokoju, przewodniczącym komitetu generałem Jara i sekretarzem generalnym — Noble na czele.

Goście obecni byli na defiladzie pierwszomajowej w Moskwie oraz zwiedzili stolicę Związku Radzieckiego. Delegacja meksykańska zapoznała się również z działalnością Radzieckiego Komitetu Obrótców Pokoju, przeprowadziła rozmowy z licznymi działaczami nauki i kultury i ze stachanowcami wielkich zakładów przemysłowych. Społeczeństwo radzieckie zgotowało serdeczne przyjęcie przedstawicielom ruchu zwolenników pokoju Meksyku.

17 maja przed wyjazdem z Moskwy gen. Jara wyraził głęboką wdzięczność za serdeczne przyjęcie i wyraził zachwyt dla wielkiego kraju socjalizmu.

Akcja podpisowa przybiera na sile

WARSZAWA [PAP]. Ze wszystkich zakątków kraju napływają dalsze meldunki o przebiegu akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim.

KATOWICE. Liczba podpisów zebranych na Śląsku w ciągu dnia 18 bm. wyniosła prawie pół miliona. Ogólna ilość podpisów zebranych dotychczas w tym woj. wynosi już półtora miliona. W Katowicach apel podpisało ponad 100 tys. osób. W Zabrze zebrano przeszło 80.000 podpisów. W pow. katowickim liczba podpisów wzrosła w ciągu dnia 18 bm. z 92.000 do 150.000.

ŁÓDŹ. Według dotychczasowych danych w woj. łódzkiej (bez Łodzi) zebrano już ponad 250.000 podpisów pod apelem sztokholmskim. Liczba mieszkańców Łodzi, którzy złożyli swój podpis pod apelem pokoju przekroczyła w dn. 18 bm. 350.000 osób.

KRAKÓW. W całym woj. krakowskim wraz z miastem Krakowem zebrano już ponad 420.000 podpisów. W samym zaś Krakowie ponad 90.000. W dalszym ciągu akcji zbierania podpisów przoduje pow. chrzanowski.

WROCLAW. Według niepełnych jeszcze meldunków w dniu 18 bm. zebrano na terenie woj. wrocławskiego około 200.000 podpisów pod apelem sztokholmskim. Pierwszy meldunek o całkowitym zakończeniu akcji nadesłał komitet obrotców pokoju z pow. świdnickiego.

KIELCE. Do dnia 18 bm. w woj. kieleckim 720.000 ludzi złożyło podpisy pod apelem sztokholmskim. Przoduje w akcji pow. radomski, gdzie zebrano ponad 117.000 podpisów i pow. częstochowski, w którym ponad 100.000 osób podpisało się pod apelem pokoju.

LUBLIN. Do godz. 18 — dnia 18 bm. 440.143 mieszkańców Lubelszczyzny złożyło podpisy pod apelem sztokholmskim. W Lublinie liczba osób, które złożyły podpisy na listach przekroczyła 65.000. W dzielnicach robotniczych Lublina oraz w gminie Konopnica pow. lubelskiego akcja została już zakończona.

SZCZECIN. Na Pomorzu szczecińskim do dnia 18 bm. podpisało apel sztok-

holmski około 300.000 osób. W Szczecinie złożyło już podpisy pod apelem 54.349 osób.

RZESZÓW. Ogółem do dnia 18 bm. zebrano w woj. rzeszowskim 450.259 podpisów. Na pierwsze miejsce w akcji wysunęły się powiaty: rzeszowski — 54.000 podpisów, łańcucki — 53.000 podpisów i jarosławski — 26.000 podpisów.

Akcja składania podpisów pod apelem sztokholmskim objęła już całą ludność wszystkich miast, miasteczek i wsi Białostockich. Do dnia 18 bm. pod apelem sztokholmskim złożyło już swe podpisy 40 proc. mieszkańców Białego-stoku.

Mieszkańcy Wielkopolski złożyli już pod apelem sztokholmskim 524.800 podpisów. W tym w Poznaniu podpisało apel pokoju 104.850 mieszkańców. Pierwszym miastem na terenie woj. poznańskiego, w którym wszyscy mieszkańcy złożyli swe podpisy pod manifestem pokoju jest miasteczko Błaszki w pow. kaliskim.

Ponad 75 mil. członków skupia Sw. Federacja Zw. Zaw.

BUDAPESZT [PAP]. Sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant udzielił wywiadu współpracownikowi centralnego organu węgierskich zw. zawodowych „Nepszava” na temat walki o pokój oraz znaczenia ostatnich obrad organów SFZZ w Budapeszcie. Podkreślił on, że Światowa Federacja Związków Zawodowych wzmocni swój udział w wszystkich kampaniach międzynarodowych, którym przewodzi Światowy Kongres Obrótców Pokoju.

W dalszym ciągu wywiadu Louis Saillant stwierdził, że liczba należących do SFZZ członków od ostatniego kongresu mediolańskiego, wbrew wysiłkom rozbijaczy, wzrosła, ponieważ szeregi central związkowych, należących do Federacji, jak np. centralne: chińska, wietnamska, polska, rumuńska i centrala Niemieckiej Re-

publiki Demokratycznej przybrały znacznie na sile, a ponadto przystąpiły do SFZZ nowe centrale, jak np. związki zawodowe Guatemali i Nigerii. SFZZ skupia dzisiaj ponad 75 milionów członków, a więc o 5 miliony więcej niż w okresie kongresu mediolańskiego.

Głód we Włoszech

RZYM [PAP]. We wtorek w Campobasso grupa wygłodniałych bezrobotnych rzuciła się na wóz z pieczywem, porywając bochenki chleba. Policja aresztowała ok. 10 osób. Przedstawiciele Izby Pracy zażądał od prefekta zwolnienia ofiar głodu i zatrudnienia ich w przedsiębiorstwach miejskich.

Naród niemiecki wyraża swą wdzięczność

BERLIN [PAP]. Wiadomość o obniżeniu reparacji przez rząd ZSRR w porozumieniu z Rządem Polskim — rozesała się lotem błyskawicy po całym Niemczech. Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyraża na zebraniach i w licznych depezach, skierowanych do Generalissimusa Stalina, — swą głęboką wdzięczność za wielkoduszną decyzję. We wszystkich prawie przedsiębiorstwach i instytucjach Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbyły się spontaniczne wiece, na których postanowiono wysłać do Generalissimusa Stalina, do rządu radzieckiego oraz do rządu polskiego pisma, zawierające zapewnienie, że naród niemiecki pragnie dalej pogłębiać swą przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej.

Liczne organizacje niemieckie nadsyłają również do przedstawicielstwa dyplomatycznego Polski w Berlinie pisma i depeze, wyrażające podziękowanie dla rządu i narodu polskiego za wielkoduszną decyzję w sprawie reparacji.

W Berlinie odbyło się posiedzenie Izby Ludowej, na którym premier Grofwohl w gorących słowach złożył podziękowanie Generalissimowi Stalinowi, rządowi ZSRR oraz rządowi polskiemu za wielkoduszną decyzję w sprawie obniżenia reparacji.

Czyn chłopski

WARSZAWA [PAP]. Hasła zbliżającego się święta ludowego znajdują na wsi żywy oddźwięk, co wyraża się w podejmowanym dla uczczenia święta czynie chłopskim.

Zobowiązania dla uczczenia święta ludowego podejmują chłopi we wszystkich województwach.

Strajk palaczy i maszynistów amerykańskich kopalni kolejowych

NOWY JORK [PAP]. Poza palaczami i maszynistami czterech największych amerykańskich kompanii kolejowych, którzy zastrajkowali w dniu 10 maja, porzucili pracę również kolejarze innych kompanii. Członkowie Bractwa Palaczy Parowozowych i Maszynistów, jak również członkowie innych związków zawodowych kolejarzy odmówili prowadzenia pociągów kompanii Union Pacific na odcinku kolei, należącym do kompanii kolejowej Atchison Tepeka and Santa-Fe Rail Road Corporation, której pracownicy strajkują.

Pikiety kolejarzy rozstawione wzdłuż linii kolejowych należących do kompanii New York Central Railway Company, zatrzymały w stanie Illinois dwa pociągi towarowe.

Pikiety w Birmingham (stan Alabama) i w innych miastach stanów południowych zatrzymały pociągi kompanii Southern Railway System, obsługiwane przez zamistrajków. W Harrisberg (stan Pensylwania) pikiety usiłowały zatrzymać pociągi kompanii kolejowej Pennsylvania Railroad, również prowadzone przez zamistrajków.

Okolo 200 tysięcy kolejarzy i innych

robotników, którzy nie biorą udziału w strajku, pozostało bez pracy w związku z tym, że strajkujący kolejarzy uniemożliwił znaczna część ruchu towarowego i pasażerskiego w kraju.

Partia komunistyczna Stanów Zjednoczonych wezwwała wszystkie związki zawodowe kolejarzy do okazania jednomyślnego poparcia strajkowi palaczy i maszynistów. Apel partii wskazywał na to, że strajkujący kolejarze walczą w interesie wszystkich pracujących. O interesach tych — brzmiał apel — rząd zapomina rzucając jednocześnie miliardy dolarów na przygotowanie wojenne.

Nowe desanty chińskiej armii ludowej

PEKIN (PAP). Silne oddziały III Armii Ludowej wyładowały na kilku wyspach archipelagu Czouszan i wyzwoliły wyspę Ting-Hai.

Archipelag Czouszan położony jest o około 160 kilometrów na południe od Szanghaju.

Wojska kuomintangowskie opuszczają w popłochu wyspę Czouszan i uciekają na Formozę, pozostawiając znaczne ilości broni, amunicji i wszelkiego rodzaju sprzętu.

W dniach 16 i 17 maja wojska ludowe wyzwoliły główną wyspę archipelagu — wyspę Czouszan oraz 4 mniejsze wyspy. Oddziały ludowe lądują także na pozostałych wyspach archipelagu. Ludność wita wszędzie z entuzjazmem wracające oddziały armii wyzwolitej.

Porażka rządowej partii w wyborach w Turcji

Partia demokratyczna zdobyła 434 mandaty

TEL AVIV (PAP). Z Ankary donoszą, że w dniu 17 maja ogłoszono ostateczne wyniki niedzielnych wyborów do parlamentu tureckiego. Tak zwana partia demokratyczna zdobyła absolutną większość uzyskując 434 mandaty na ogólną ilość 487 miejsc w parlamencie. Dotychczasowa partia rządząca — partia republikańska, na czele której stoi prezydent republiki tureckiej Ismed İnönü zdobyła tylko 52 mandaty. Jeden mandat przypadł tureckiej partii narodowej.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS omawiając w depeszy z Ankary wyniki wyborów do parlamentu tureckiego podkreśla, że w wyborach tych przepadli wszyscy członkowie gabinetu ówczesnego premiera Diunalia. Nie został również wybrany prezydent Republiki Tureckiej — Ismed İnönü, mimo, że kandydował w dwóch okręgach wyborczych.

W wyborach ubiegali się o mandaty kandydaci partii republikańskiej —

Wszystkie narody wnoszą swój wkład w dzieło obrony pokoju

Czechosłowacka nagroda

za najlepsze dzieło literackie, artystyczne i naukowe przyczyniające się do wzmocnienia frontu pokoju na świecie

PRAGA (PAP). Czechosłowacki komitet obrońców pokoju ogłosił statuti czechosłowackiej nagrody pokojowej, która przyznawana będzie corocznie. Nagroda ta będzie dzieliła się na kilka kategorii w ogólnej sumie 300 tysięcy koron. Najwyższa nagroda będzie wynosiła 100 tysięcy koron, najniższa — 50 tysięcy. Nagroda będzie przyznawana za najlepsze dzieła literackie, artystyczne, naukowe i publicystyczne, które zostaną uznane za szczególnie

cenny przyczynek do sprawy wzmocnienia pokoju.

10.000 PODPISÓW DZIENNE

WIENIĘ (PAP). Akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim znalazła żywy oddźwięk w społeczeństwie austriackim. Mimo oszczerczych kampanii, a często i terroru, mimo wciągnięcia do propagandy antypokoju prasy rządowej oraz podlegających rządowi czynników ruchu zawodowego i pro rządowych kół partyjnych, w Wiedniu w ciągu ostatnich 5 dni zebrano 50 tysięcy podpisów. Również w prowincji napływają wiadomości o zebraniu wielu tysięcy podpisów pod apelem sztokholmskim.

Wszyscy pracownicy placówek polskich w Wiedniu, zrzeszeni w związku zawodowych pracowników państwowych podpisali w dniu 17 maja apel sztokholmski.

KONFERENCJA SZWAJCARSKICH OBROŃCÓW POKOJU

BERNO (PAP). W mieście Bienne odbyła się ogólnokrajowa konferencja szwajcarskiego komitetu obrońców pokoju. Przewodniczący prof. Bonnard wezwał naród szwajcarski do wniesienia swego wkładu w dzieło obrony pokoju. Podkreślił on konieczność zjednoczenia się obrońców pokoju w Szwajcarii z siłami wszystkich bojowników o pokój, występujących przeciwko podżegaczom wojennym.

Konferencja powołała do życia specjalny sekretariat, który zajmie się zbieraniem podpisów pod apelem sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i zaapelowała do wszystkich Szwajcarów, by dołączyli swe podpisy do setek milionów podpisów zebranych na całym świecie.

WIECE W LONDYNIE

LONDYN (PAP). W sobotę 20 maja odbędzie się w Londynie kilka wielkich wieców w obronie pokoju. Udział w tych wiecach zgłosili przedstawiciele związków zawodowych, organizacji rzemieślniczych i społecznych oraz wielu lokalnych komitetów obrony pokoju Wielkiej Brytanii.

LONDYN (PAP). W Sheffield rozpoczęła się doroczny zjazd kobiecych organizacji społecznych. W tym roku głównym zagadnieniem omawianym na zjeździe jest walka w obronie pokoju.

W dniu powstania zjazdu delegatki na zjazd podpisały się pod petycją w obronie pokoju, która ma być złożona w Izbie Gmin.

Zjazd uchwalił rezolucję, która wzywa rząd Partii Pracy do ograniczenia wydatków na zbrojenia i zniesienia obowiązkowej służby wojskowej. „Rząd

Labour Party — stwierdza rezolucja — nie podjął dotychczas żadnej pozytywnej inicjatywy zmierzającej do obrony pokoju. Obowiązkiem rządu jest działanie w kierunku polepszenia międzynarodowych stosunków i podjęcie wysiłków w kierunku uregulowania na drodze pokojowej wszelkich spraw spornych, istniejących między mocarstwami”.

Z pobytu delegacji polskiej na Węgrzech

BUDAPEST (PAP). Członkowie polskiej delegacji na obrady organów ŚFZZ w Budapeszcie, wiceprzewodniczący CRZZ i sekretarz generalny Międzynarodowego Zrzeszenia Włóknarzy, Burski, Pawłowski i Dobrzyński zwiedzieli kombinat tekstylny w Szegedynie, wyposażony w nowoczesne maszyny radzieckie.

Wspólne listy Frontu Narodowego Niemiec Demokr.

BERLIN (PAP). Dziennik „Neues Deutschland” publikuje uchwałę bloku demokratycznego o wspólnych listach kandydatów Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych w wyborach 15 października 1950 roku.

Blok demokratyczny, który odbył posiedzenie 16 maja postanowił wystawić wspólne listy kandydatów Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

M/s „Dunajec” na wodzie

GDAŃSK (w.). Przy pięknej pogodzie odbyło się na Słocznicy Gdańskiej wzdłuż trzeciego drobnicowca polskiej produkcji m/s „Dunajec”, którego budowę stoczniowcy przyspieszyli w ramach Czynu 1-Majowego Matką chrześną nową jednostką była załusła na przodownica żagielna. Po wodowaniu kadłub został przeholowany do kanału wyposażeniowego, gdzie odbywać się będzie budowa wyposażenia wewnętrznego.

STAN POGODY

W północno-zachodniej i zachodniej części kraju chmurno i miejscami przełotne opady oraz skłonność do burz. Na pozostałym obszarze dość pogodnie.

Ruch strajkowy w Indonezji

HAGA (PAP). Według wiadomości napływających z Dżakarty ruch strajkowy w Indonezji przybiera na sile. Robotnicy indonezyjscy występują w sposób zorganizowany przeciwko kolonistom anglo-amerykańskim i holenderskim, domagając się polepszenia warunków pracy i podwyżki płacy. W porcie Surabaja trwa od dłuższego czasu strajk generalny. Trwający od miesiąca strajk 60 tysięcy robotników zachodniej części Jawy zakończył się zwycięstwem pracujących i podwyżką płacy.

Kuomintangowcy tracą pozycje

BERNO (PR) — Na odbywającej się tutaj Międzynarodowej Konferencji Państwowej na wniosek delegata radzieckiego delegat Chińskiej Republiki Ludowej uznany został za jedynego przedstawiciela Chin. Delegat klikki kuomintangowskiej zmuszony został do opuszczenia konferencji.

Sport

I. LIGA

Garbarnia — AKS 0:0.
Ruch — Górnik (Radlin) 3:0 (1:0).
Wisła — Legia 2:0 (1:0).
Górnik (Bytom) — Warta 3:1 (1:0).

BOKS

Wyniki finałowe Międzynarodowego Turnieju Bokserskiego były następujące: w. musza: Bużakow (ZSRR) pokonał Ripkę (Rumunia); w. kogucia: Chanukaszewili (ZSRR) pokonał Pirinena (Finlandia), a w walce o 3 i 4 miejsce Soczewiński pokonał Erdei (Węgry); w. piórkowa: Antkiewicz pokonał Arista-gijana (ZSRR), a w walce o 3 i 4 miejsce Panke pokonał Farkasa (Węgry); w. lekka: Budai (Węgry) wygrał z Miednowem (ZSRR); w. półśrednia: Linca (Rumunia) pokonał nieoczekiwanie Szczerbakowa (ZSRR); w. średnia: Papp (Węgry) pokonał Nowarę; w. półciężka: Szymura wygrał przez t. k. o. w II rundzie z Grzelekiem; w. ciężka: Soczyk (ZSRR) pokonał Kapoeci (Węgry).

Ostateczną punktację turnieju podajemy na str. 6.

PILKA NOŻNA

NOWAWIEŚ WIELKA. W spotkaniu piłkarskim miejscowy LZS przegrał z LZS Brzoza 1:4 (1:2). Bramki zdobyli dla zwycięzców Bednarski 3 i Nowak 1, dla pokonanych Sylwestrak.

WYŚCIG KOLARSKI POCZTOWCÓW

BYDGOSZCZ (maj). Pocztowcy bydgoscy zorganizowali wyścig kolarski listonoszy służby gazetowej na rowerach turystycznych. Na starcie stanęło 17 listonoszy. Trasa biegnąca z Bydgoszczy do Brzozy i z powrotem (20 km). Pierwsze miejsce zajął Woźniakowski w czasie 31,30 min. przed Kwiatkowskim 34,58 min. i Zielińskim 35,20 min.

„Przystosowanie” gospodarki włoskiej do interesów kapitału amerykańskiego

RZYM (PAP). Rząd włoski wykonując rozkaz monopolistów amerykańskich w sprawie „przystosowania” zmarshallizowanej gospodarki włoskiej do interesów kapitału amerykańskiego i jego agentów — wielkich włoskich monopoli prywatnych komunikuje otwarcie, że włoski przemysł metalurgiczny czeka los zakładów przemysłowych budowy maszyn likwidację których uchwalono na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów.

Minister bez teki — La Malfa oświadczył w Genui w obecności przewodniczącego Konfederacji Przemysłowców — Costy, iż „sektor przemysłu metalurgicznego i przemysłu budowy maszyn jest sektorem zafanym i że dotychczas nie udało się ostatecznie uregulować sytuacji na tym odcinku”. Dlatego też rząd włoski zastosuje do przemysłu metalurgicznego te same metody, jakie zastosował do przemysłu budowy maszyn, to znaczy doprowadzi do jego likwidacji.

W związku z decyzją rządu włoskiego likwidacji zakładów budowy maszyn robotniczy tego przemysłu przeprowadzają strajki protestacyjne.

W związku z decyzją rządu włoskiego likwidacji zakładów budowy maszyn robotniczy tego przemysłu przeprowadzają strajki protestacyjne.

W związku z decyzją rządu włoskiego likwidacji zakładów budowy maszyn robotniczy tego przemysłu przeprowadzają strajki protestacyjne.



WYROK
JERZY SZELIGA

Sprawami tartaku żył, jak chlebem. Każdy sukces przedsiębiorstwa był jego porażką, każde potknięcie, jego triumfem. Narazie więcej było tych potknięć. Odeszli bowiem ludzie pokroju Herburtów, ale przyszli ludzie pokroju Janusza, mierni fachowcy, zamaskowani sojusznicy czasu, który minął. Nie wiodło się dobrze w tartaku.

I to była jedyna radość Łęskiego. Złośliwa, gorzka radość.

— Rozpadnie się to wszystko niedługo. W wióry rozpadnie! — szepnął z mściwą satysfakcją i sięgnął po papierosa.

Za oknem ciągle stał słoneczny, pełen blasku dzień. Kiście kwitnących bzuw zwiślały ciężko nad szybą. Tu, do chmurnego pokoju nie docierał ich zapach. Wilgoć i stęchła kryły się po kątach. Cienie minionych dni leżały na podłodze.

Dr Łęski pomyślał, że trzeba wstać i przejść się do żony, w tej samej chwili jednak ktoś zapukał.

Obrócił się z niecierpliwością:

— Wejść!

Weszła Marta. Zatrzymała się w progu. Omiótł wzrokiem jej drobna, szczupłą sylwetkę, przesunął spojrzeniem po twarzy i spytał szorstko:

— Czego chcesz?

— Szmidt przyszedł — odparła — Mówi, że ma do ojca ważną sprawę. Czy mam go poprosić?

Twarz Łęskiego zmieniła się momentalnie. Zniknęła z niej apatia. Szmidt to był tartak, to były jakieś

wiadomości o tartaku, jakieś sprawy, związane z tartakiem — to było to, co wzbudzało zawsze zainteresowanie doktora.

— Chyba, że proś! — zawołał popędliwie. — Wiesz przecież, że nie mam w tej chwili żadnej konferencji.

— Myślałam...

— Ty zawsze myślisz! Tylko myślisz, a nie z tego myślenia nie wychodzi! Ja w twoim wieku...

Bezszelustnie zamknęła drzwi. Ojciec stawał się coraz bardziej niemożliwy.

Po wyjściu córki, wstał i szybko zaczął dreptać po wytartym dywanie.

— Oni wszyscy myślą, tylko myślą... — mruzczał pod nosem.

Brakarz wszedł cicho, tak cicho, że dopiero gdy z namaszczeniem odchrząknął, Łęski zauważył jego obecność.

— A, Szmidt! — zawołał — I co powiecie nowego? Pan kierownik was przysłał?

Tamten pokręcił przecząco głową. Stał przy drzwiach w swej skórzanej kurcie, gniotąc w rękach czapkę. I tak wiedział, że Łęski nie poprosi go, by usiadł.

— Nikt mnie nie przysyłał... — burknął — Sam przyszedłem. Chciałem tylko powiedzieć panu doktorowi, że pan kierownik miał rację...

Łęski przystanął. Z odcieniem zaniepokojenia spojrzął na Szmidta.

— Niby z czym?

— A z tym Socha synem Szymona Sochy. On już jest we Wierzbniku. Przyjechał teraz warszawskim pociągiem. Widziałem go na własne oczy.

— Błłicie na stacji?

— Tak. Kupowałem papierosy i zobaczyłem Szymona. Coś mnie tknęło i zaczekałem. Przyjechał Wyrósł, chłop na schwał. Pan kierownik miał rację...

— Przyjechał... przyjechał... — powtórzył Łęski i ciężko siadł w fotelu.

Teraz przypomniał sobie, co mu przed tygodniem mówił Janusz. Spodziewał się wymówienia, a ktoś

z Warszawy poinformował go, że miejsce jego ma zająć jakiś Socha, wybitny spec, który wraca do kraju z Kanady, gdzie przez kilka lat pracował w wielkich tartakach.

Wtedy przypomniał sobie, że jakiś Socha mieszka i w Wierzbniku. Też miał syna daleko poza krajem. Janusz powiedział wówczas:

— Wie ojciec, to może ten nasz Socha, syn tego masynisty...

Odburknął Janusza z ironią. A jednak...

— Tak, panie doktorze... — powtórzył wolno Szmidt.

— Pan kierownik miał rację...

Łęski zrobił trzy nerwowe kroki i usiadł w swym fotelu. Spoglądał w okno. Patrząc gdzieś przed siebie — mówił do Szmidta:

— Przyjechał, przyjechał... No, jak przyjechał, to niech będzie! A może... — odwrócił się gwałtownie — może wam się wydawało?

Brakarz z wysiłkiem przetarł czoło.

— Nie, — powiedział stanowczo — nie wydawało mi się, panie doktorze. To był Socha. Zobaczysz pan, że wepchnie się do tartaku...

Dr Łęski nerwowo skubał swe małe, żalostnie obwisłe wąsiki. Wyglądał, jak człowiek do którego dotarła przed chwilą bardzo niepomyślna wiadomość. Siedział, spoglądał w okno i mruzczał coś do siebie. Mogło się здаwać, że zapomniał zupełnie o obecności Szmidta.

— Ale ten przypomniał mi o sobie głośnym chrząknięciem.

— To ja już pójdę, panie doktorze... Miałem wstąpić do Balcera.

— A idźcie, idźcie! Nie trzymam was przecież! A jak będziecie w tartaku, to powiedźcie o tym panu kierownikowi! I niech szybko tu przyjdzie!

Szmidt skłonił się i chciał wyjść, ale w tym samym momencie Łęski coś sobie przypomniał. Gestem ręki zatrzymał brakarza.

— Słyszałem — spytał, spoglądając nań z odcieniem szyderstwa — że zostaliście przewodniczącym tej tam...

Rady Zakładowej? Prawda?

Kalendarzyk

Piątek, 19 maja 1950 r.
Katolicki: Piotra, Celestyny.

BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina 2
(Pod Arkadami) — tel. 24-29.

Z frontu walki o Pokój

Według dotychczasowych danych
zebrano na Pomorzu ponad 600.000
podpisów.

W Bydgoszczy apel podpisało po-
nad 52.000 osób, w Toruniu 42.000, z
powiatów przoduje pow. Inowrocław-
ski, w którym około 30.000 mieszkań-
ców podpisało już apele pokoju.

DZIŚ koncert symfoniczny

Tak się złożyło, że w ostatnich kon-
certach symfonicznych solistami byli
przeważnie pianiści lub śpiewacy.
Dawno natomiast nie słyszeliśmy żad-
nego koncertu skrzypcowego. Toteż
zapowiedź nowego koncertu popular-
nego z cyklu „Muzyka dla wszyst-
kich” z udziałem znakomitego kon-
certmistrza Filharmonii Poznańskiej,
ucławentowanego skrzypka Mieczysława
Giżelskiego wywoła zapewne pow-
szechne zainteresowanie w muzykal-
nej Bydgoszczy.

Mieczysław Giżelski wykona kon-
cert skrzypcowy wielkiego swego
imiennika — Mieczysława Karłowicza.
Zespołem Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej
dyrygować będzie święty dy-
rygent Edward Bury (Kraków).

Koncert odbędzie się w dniu 19 bm.
o godz. 20 w Pomorskim Domu
Sztuki. (a)

Wyciąć!

Zachować!

Nowy rozkład jazdy
ważny od 14 maja 1950 r.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy
w kierunku:

TORUNIA
Warszawa Gł.: 2.25; 15.00+;
Warszawa Wsch. (przez Nasielsk):
1.00+; 11.30+;
Łódź Kal. (przez Kutno): 1.25, 3.35+;
5.15;
Toruń Gł.: 6.10; 8.22 Mt; 15.40;
16.32; 18.50 Mt; 20.36; 22.30 Mt;
Toruń Mokre: 6.40+
Fordon: 4.30 Mt; 5.45; 7.40 Mt; 9.25;
12.05 Mt; 13.15 Mt; 14.25 Mt; 16.20 Mt;
20.07 Mt; 21.32 Mt; 22.49 Mt;
Bydgoszcz Wschód: 0.10 Mt; 1.35 Mt;
2.40 Mt; 3.50 Mt;
Nowa Wieś Wielka (przez Emilianowo):
6.00 Mt; 11.50 Mt Mt S; 14.11 Mt=BS
17.58 Mt.

PIŁY
Szczecin (przez Wałcz): 5.40;
Kołobrzeg (przez Nakło, Szczecinek):
0.07+; 8.23; 16.53;
Piła: 20.40
Nakło: 4.40 =; 6.30 Mt; 11.14 Mt; 15.10 =;
16.31 =; 22.30 = BSS;
GDANSKA:
Gdynia: 0.19 +; 1.53 H; 2.27; 5.51 +;
7.10; 7.55 +; 9.53 +; 15.36; 20.19;
21.30 +; Hel: 5.42.
Słupsk (przez Gdynię): 15.27+;
Lębork (przez Gdynię): 8.20
Tczew: 18.40
Smętowo: 21.40 Mt;
Laskowice: 12.31 Mt; 16.41 =;
Maksymilianowo: 6.30 Mt;
12.50 Mt = S; 18.26 Mt.

WIERZCHUCINA
Gdynia (przez Kościerzynę): 6.00. 11.45.
17.33.

CHOJNICE (przez Tuchole): 15.45;
Kościerzyna: 21.50 Mt;

INOWROCŁAWIA
Wrocław (przez Poznań): 23.10+;
Jelenia Góra (przez Poznań, Wrocław):
20.08 +;

Katowice (przez Poznań, Ostrów Wlkp.):
9.00 +;
Katowice (przez Inowrocław, Karsznice):
23.45 +;

KRAKÓW (przez Poznań, Wrocław z wa-
gonami do Jeleniej Góry): 18.50;
Kraków (przez Poznań, Katowice):
18.44 Z;

KRAKÓW (przez Inowrocław, Karsznice):
20.34 +;
Poznań: 8.34; 22.21 M;
Inowrocław: 6.35 =; 8.19 Mt; 12.00 Mt;
14.55; 16.43 Mt; 19.30, 21.31 Mt; 22.47

SZUBINA
Poznań (przez Wągrówiec): 4.53;
14.00; 19.14
Znin (przez Szubina): 16.10, 21.54
Szubina: 8.37

OBJASNIENIE ZNAKÓW

Cyfrы w ryzucszonym drukim — pociągi pospieszne.
+ pociąg przyspieszony
Mt. — pociąg motorowy
— kursuje w dni robocze
— S — kursuje w soboty robocze
— BS — kursuje w dni robocze z wyjąt-
kiem sobót
— BSS — kursuje w dni robocze z wyjąt-
kiem dni przedświątecznych
— kursuje od 23. 6. 50 — 17. 9. 50 r.
do Zakopanego

Rozkład powyższy zamieszczamy na łamach naszego pisma po raz
drugi na skutek licznych próśb naszych Czytelników.

Całe społeczeństwo
wyraża zdecydowaną wolę pokoju
i solidarność z Apellem Sztokholmskim

Spoleczeństwo Pomorza podpisuje z
entuzjazmem Apel Sztokholmski, da-
jąc wyraz swemu głębokiemu prze-
konaniu, że narody młujące pokój obez-
władnią siły agresji. W wielu rejonach
Bydgoszczy trójki zakończyły już zbie-
ranie podpisów. Równie sprawnie prze-
biega akcja zbierania podpisów na te-
renie całego województwa.

Ludzie pracy masowo uchwalają re-
zolucje, w których wyrażają zdecydo-
waną wolę pokoju, solidarność z Ape-
lem Sztokholmskim i potępiają knowa-
nia podżegaczy wojennych.

Oto treść rezolucji załogi Pomor-
skich Zakładów Wytwórczych Aparatu-
ry Niskiego Napiecia:
My, pracownicy P. Z. W. A. N. N.
solidaryzujemy się z wszystkimi ludź-
mi postępującymi milującymi pokój na
całym świecie. przyrzekamy, że wzmo-
żoną pracą i zwiększeniem jej wydaj-
ności będziemy walczyć o realizowanie
uchwał sztokholmskiej sesji Światowe-
go Kongresu obrońców Pokoju, a mia-
nowicie:

- o bezwarunkowy zakaz broni at-
mowej,
o uznanie za zbrodniarza rządu, któ-
ry pierwszy tej broni użyje.
Kraj nasz i wiele innych, które uleg-
ły straszliwemu spustoszeniu podczas

Rozkład jazdy
pociągów
ze stacji Rypin

Od dnia 14 maja br. pociągi odcho-
dzą ze stacji kolejowej Rypin w kie-
runku Sierpca 3.23, 11.40, 19.23, w
kierunku Brodnicy 9.26, 15.49, 23.48.

wojny, wysiłkiem mas pracujących w
oparciu o pomoc czolowego obrońcy
pokoju na świecie — Związku Radzie-
ckiego dźwiga się dziś do nowego lep-
szego życia pełnego radości ludzi
sprawiedliwych.

Nie pozwolimy, aby zbrodniczy, zwy-
rodniały podżegacz wojenni przeo-
braził nasz kraj znowu w dymiące
zgliszczca i ruiny. Podżegacz wojenni
muszą być okielzani.
Niech żyje pokój!

Pokazowy proces
nad zbrodniarzami wojennymi
w Bydgoszczy

W poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 18 odbędzie się w Teatrze Ziemi
Pomorskiej w Bydgoszczy pokazowy proces nad zbrodniarzami wojennymi,
pod kierownictwem prof. dr Jerzego Śliwowskiego, w wykonaniu studentów
UMK.

Pokaz organizuje Miejski Komitet Obrońców Pokoju w Bydgoszczy. Proces
będzie transmitowany przez Polskie Radio oraz nakręcony na taśmę filmo-
wą przez Film Polski.

Więcej takich wieczorów

Imprezy kulturalne, inicjowane przez
Pow. Radę Związków Zawodowych w
Toruniu zyskują wciąż na popularno-
ści i są dobrze przyjmowane przez
szeroką publiczność. „Wieczór pieśni,
tańca i humoru” w sali TŻP zdał rów-
nie ten egzamin i jest to rzecz bez-
sporna. Dzięki coraz lepszemu pozio-
mowi zespołów tanecznych, śpiewa-
czych itd. Toruń doczekał się serii por-
ządknych wieczorów rewiowych. To
można napisać otwarcie, ponieważ trud
organizatorów i wykonawców jest je-
dnakowo rzetelny i twórczy.

Wieczór w TŻP miał dobry i cieka-
wy program. Zespół Roszarni Lnu i Ko-
nopi (taneczny) wyrabia sobie coraz
lepszą pozycję. Zebrał oklaski co się
zowie. Rewelersi Oddziału Budowlar-
zy mają również wyrobioną markę, a

w programie tego wieczoru stanowili
„gwóźdź”. Podobala się inscenizacja
„Rytm pracy”, przygotowana bardzo
starannie przez zespół Szpitala Miejs-
kiego. Dużo artystycznych atrakcji
przygotował Zarząd Miejski, gdzie pra-
ca świetlicowa rozwija się szeroko i
różnorodnie. Nagradzano brawami so-
listów (gra na pile, śpiew), którzy u-
rozmaicali program w sposób korzyst-
ny. W rewiu wziął udział zespół Dru-
karni „Książka i Wiedza”. Publiczność
woła wyraźnie: więcej takich wie-
czorów.

Konferansjerkę bardzo sympatycznie
poprowadził p. Kajetanowicz. Z ra-
mienia PRZZ czuwał nad artystyczno-
organizacyjną stroną imprezy pp. Jan-
kiewiczówna, Draczyńska i Sysko.

SPORT
Gwardia (B)-Kolejarz (Gr) 3:3 (3:2)

BYDGOSZCZ (maj). W meczu piłkar-
skim o mistrzostwo kl. A miejscowa
Gwardia zremisowała z grudziądzkim
Kolejarzem—Wisłą 3:3 (3:2). W pierw-
szych minutach gry Gwardia przypu-
szcza gromiący szturm na bramkę go-
ści i w tym czasie uzyskuje dwie
bramki. Goście przechodzą do kontr-
ofensywy, a miejscowi słabną. Do
przerwy wynik 3:2 dla Gwardii.
Po przerwie inicjatywę podejmują go-
ście i ustalają wynik spotkania 3:3.
Bramki dla Wisły zdobyli: Jaworski R.

(2) i Kipkowski, dla gospodarzy Mu-
szyński (2) i Kulanowski.
Gra na przeciętnym poziomie. Se-
dziwił około 1000.

OGNIWO [SOPOT] WYGRYWA
Z GWARDIA W TENISIE

BYDGOSZCZ (maj). W rozgrywkach
o mistrz. ligi tenisowej Ogniwo (Sopot)
pokonało miejscową Gwardię 14:1. Je-
dyny punkt dla Gwardii zdobył Boga-
czyk. W meczu tym Gwardia oddała
7 gier w o.

Wasze recenzje

„Zwykły człowiek”
Komedia Leonida Leonowa

Rodzajem pisarskim Leonida Leono-
wa to przede wszystkim powieść. Po-
wieść przynęca nurtem szerokim, swo-
bodnym, nie krepowanym zbytnio dys-
cyplinami formy. Temu bogactwu, tej
rozległości wątków — scena przeciw-
stawia swoje prawa. Twarde prawa kom-
pozycji, zwartości, selekcji. Przeciw tym
prawom utwór Leonowa grzeszy moc-
no już od pierwszej niemal sceny. Za-
miast jednego wązła dramatycznego
autor zapleta tyle wątków i tyle wpro-
wadza elementów, że zatracca się prze-
rzystość konstrukcji. Rasowy narrator
przeszkadza tu — dramaturgowi. Jak
to zresztą prawie zawsze bywa, gdy uro-
dzony powieściopisarz chce mówić ję-
zykiem sceny. I gdy nie pamięta, że
widz — to nie czytelnik. Widz nie ma
czasu — jak czytelnik. Widz nie może
wracać do przeoczonych partii utworu.
I gdy czytelnika obfitość wątków raczej
coraz bardziej wciąga w pełny nurt
utworu — widzowi bogactwo takie po-
 prostu przeszkadza. Bo utrudnia mu
percepcję utworu. Wytrąca go z głów-
nego toku akcji. Nie pozwala iść za
myślą przewodnią utworu.

I trudno, w tym wypadku, mieć o to
pretensję do reżysera, że prawem in-
scenizatora nie wziętł nieco zbytniej
rozległości autorskiej. Musiałby prze-
budować całą sztukę, o której charak-
terze, jak się rzekło na wstępie, decydu-
je epicki, a nie dramatyczny walor
pisarski autora. I kto wie, czy doku-
nając skrótów reżyser nie pozbawiłby
sztuki specyficznego wdzięku. Bo —
mimo wad natury dramatycznej — jest
komedia Leonowa utworem niezwykle
barwnym i ciekawym. Daje spojrze-
nie na społeczeństwo radzieckie poprzez
galerię postaci niezmiernie żywych, róż-
norodnych i dalekich od szablonu. Tak
samo dalekimi od szablonu są wątki
spłątanych z sobą akcji. I leż tu mate-
riału nie na jeden, a na cały szereg
utworów. Jakaż bujność talentu! I jeśli
— na skutek tej bujności ucierpiał
konstrukcja komedii — to w zamian
otrzyaliśmy malowidło bardzo nas
zblizające do naszych wschodnich są-
siadów. Do ich dni zwykłych i niezwy-
kłych, do ich spraw i kłopotów, do ich
przeobrażeń i wysiłków na drodze ku
nowym, lepszym formom życia.

Wzięte bezpośrednio z „życia” —
nie nasstręczają na ogół postaci komed-
dii Leonowa zbytnim kłopotów swym
odtwórcom. Niektóre z nich to wręcz
„samograjce”. Np. rola Annuszki, wy-
konana z wielkim wdziękiem przez p.
Gizelę Piotrowską. Podobnie rola Pa-
rzyśki, zagrana nader poprawnie przez
p. Cichoracką. P. Cichorackiemu należy
się komplement za pełen umiar i dys-
krekcję rysunek postaci ministra. Nie-
szczęsną za to była p. Szczesna. Przy-
padła jej rola jedynego w sztuce „czar-
nego charakteru” w postaci starego,
przewrotnego babszyla. Mimo, że
autor rolę tę wymalował wszystkimi naj-
czarniejszymi barwami swej pogodnej
poza tym palety — p. Szczesna wyszła
z impresji wcale szczęśliwie. Czy tak
właśnie należało postawić rolę stawne-
go operowego śpiewaka, jak to uczyni-
ł p. Obidowicz, nie wiem. Podobnie
mam pewne wątpliwości — gdy idzie
o postać żony wspomnianego śpiewa-
ka, interpretowaną przez p. Skrzydłow-
ską. Zaznaczając wątpliwości — nie
zgłaszam bynajmniej zastrzeżeń. Tak w
grze p. Skrzydłowskiej jak i p. Obido-
wicza szereg zenołowało scen u-
mujących i ciepłych. Natomiast brak ciepła
i bezpośredniości znamionował tak
pracę p. Grażyny Korsaków jak i p. Hen-
ryka Adamczaka. Gdy idzie o grę p.
Korsaków (w roli Kury) — to część wi-
dny przysłać należy autorowi. Za chód
rol: Aleksieja Iwanowicza odpowiada
jednak p. Adamczak sam. Autor po-
fraktował bowiem postać młodego uc-
zonego Iwanowicza z całą sympatią i
wdziękiem. Tej sympatii nie umiał p.
Adamczak przekazać widzowi. Nie u-
miał, czy raczej nie chciał — bo stał
przecież tego wybitnie utalentowane-
go aktora na kreację o pełnej emocjo-
nalnie skali.

Marian Turwid

SPORT

6 bokserów ZSRR w finale turnieju ZZB

WARSZAWA. W IV dniu Międzynarodowego Turnieju Bokserskiego odbyły się dalsze spotkania, które stały na ogół na dobrym poziomie. Podobnie, jak w poprzednich dniach, najlepiej wypadli pięściarze Związku Radzieckiego, których sześciu walczyło jutro w walkach finałowych (o I miejsce). Polacy wypadli na ogół dobrze. Dużą niespodzianką było zwycięstwo Drapała z niezłym Rumunem — Boghiță przez nokaut. Dobrze wypadli również, mimo porażek, Soczewiński i Sadowski, Szymura i Krawczyk, mimo zwycięstw, walczyli słabiej, niż w dniach poprzednich.

Wyniki techniczne: w. musza: Woźniak (Polska) wygrał w. o., z powodu nie stawienia się kontuzjowanego Bednara (Węgry);

w. kogucia — Chanukaszwili (ZSRR) wygrał Soczewińskiego (Polska). Polak szał bardzo dobrze, utrzymując walkę na dystans. Stopniowo jednak bardzo silne ciiosy zawodnika radzieckiego robiły coraz większe wrażenie na przeciwniku. Pod koniec spotkania Soczewiński wyraźnie osłabł, przegrywając walkę nieznacznie, ale wyraźnie na punkty: Dufva (Finlandia) zwyciężył na punkty Svedberga (Szwecja);

w. piórkowa — Farkas (Węgry) wygrał na punkty z Piątem (Rumunia);

w. lekka — Mułtin (ZSRR) znokautował w II rundzie Lahtinena (Finlandia). Od początku olbrzymia przewaga boksera radzieckiego, którego ataki nosiły niebezpieczeństwo nokautu. Fin ani przez chwilę nie był groźny; Miednow (ZSRR) wygrał przez k. o. w III rundzie z Sadowskim (Polska). Przez II rundy Polak był równorzędny przeciwnikowi dla doskonałego zawodnika radzieckiego, walcząc skutecznie na dystans. W III rundzie znać na Sadowskim zmęczenie po atakach przeciwnika. Po serii ciiosów, Sadowski idzie do 5 na deski, a w chwilę po tym zostaje wyliczony;

w. półśrednia — Szezarbakow (ZSRR) wygrał przez t. k. o. w II rundzie z Martonem (Węgry). Do chwili przerwania walki, bokser radziecki był w stałym ataku, a jego silne ciiosy już w pierwszym starciu zamoczyły Węga. Krawczyk (Polska) wygrał Soczewińskiego (Finlandia). Polak walczył na dystans, punktując skutecznie. Mijander otrzymał na pomnienie za zbyt niskie uniki. Krawczyk walczył słabiej, niż w dniu poprzednim;

w. średnia — Papp (Węgry) znokautował w II rundzie Tita (Rumunia) Sliczew (ZSRR) wygrał w. o., na skutek nie dopuszczenia przez lekarza Sapoeci'siego (Węgry).

w. półciężka — Storm (Szwecja) wygrał tował Clobotaru (Rumunia);

w. półciężka — Jegorow (ZSRR) wygrał na punkty z Ojanen'em (Finlandia); Szymura (Polska) wygrał tował Stiepanowa (ZSRR). Walka chaotyczna. Zawodnicy raz po raz wpadają w „kincze”

Uchwała sekretariatu GKKF o współdziałaniu ruchu sportowego w akcji pokojowej

WARSZAWA. Na ostatnim posiedzeniu sekretariatu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej powzięto następującą uchwałę: Na terenie całego kraju trwa ogólnonarodowa akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim. Obecnie on nie tylko pracujących ale i ich rodziny, całą ludność miejską i wiejską, partyjnych i bezpartyjnych, katolików, świeckich i duchownych.

Pod uchwałą tą podpisują się wszyscy sportowcy polscy, zrzeszeni w klubach, kołach, Ludowych Zespołach Sportowych. Uchwała ta jednoczy cały ruch sportowy w walce przeciwko podżegaczom wojennym przeciwko zbrodniarstwom w wielkich miastach i koncentracjach, którzy dla swych zysków i panowania chcieliby raz jeszcze przegrzać ludzką w omdniętą nową wojnę.

„Domagamy się bezwarunkowo zakazu broni atomowej, jako oręża napaści i masowej zagłady ludzi. Żądamy ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tej uchwały. Będziemy uważali za zbrodniarza wojennego ten rząd, który pierwszy zastosował broń atomową przeciw jakimkolwiek krajom”.

Pod tą uchwałą podpisujemy się wszyscy. Każdy podpis, to jeszcze jedno umocnienie więzi solidarności, łączącej obóz pokoju na całym świecie, to jeszcze jedno ostrzeżenie pod adresem podżegaczy wojennych. Wspaniałe międzynarodowe imprezy sportowe, jak: Zawody narciarskie o „Puchar Tatry”, Wyścig Pokoju Warszawa — Praga, a ostatnio Pięściarski Turniej Jubileuszowy PZB, stały się potężnymi manifestacjami pokojowymi, podkreślającymi wkład sportu w walkę o pokój.

Imprezy te wykazały nierozdzielność solidarności sportowców krajów demokracji ludowej i sportowców-robotników, krajów kapitalistycznych w walce o postęp i pokój, kroczących ramie w ramie ze spor-

W pierwszym starciu lekką przewagę ma szybszy Stiepanow. Drugie starcie było wyrównane, zaś w trzecim Szymura osiągnął pewną przewagę. O werdykcie sędziowskim zdecydowała lepsza końcówka Szymury;

w. ciężka — Drapała (Polska) znokautował w II rundzie Boghiță (Rumunia). Polak walczył bardzo ostrożnie i spokojnie. Rumun, który chaotycznie atakował dostał ostrzeżenie za nieczystą walkę. W drugim starciu Drapała jednym silnym ciiosem posłał na deski Rumuna, który zo stał wyliczony.

tożkami niezwykłego bojownika o Pokój — Związku Radzieckiego.

Organizujemy się, aby uczynić ryzyko wojny tak śmiertelnym dla imperialistów, by nie potrafili zdecydować się na jej rozpoczęcie. Organizujemy się po to, aby na każdym kroku paraliżować przygotowania wojenne imperialistów, aby zadawać ciępo ciępo, by nadal unieśliśmy im rozpoczęcie wojny. Akcja zbierania podpisów jest w chwili obecnej najważniejszym ogniwem włączenia się ruchu sportowego do walki o pokój. Dlatego organizacje nasze przyczyniamy się, aby nie zabrakło żadnego sportowca polskiego przy składaniu podpisów, aby masowo składanie podpisów pod uchwałą sztokholmską było dobitnym wyrazem naszej solidarności ze Światowym Obozem Obrony Pokoju.

Sztuka samodziela

Słów parę o tzw. samodziela kieleckich i ich twórczyni Irenie Trzebińskiej

Z okazji XXIII Międzynarodowych Targów Poznańskich mieliśmy możliwość oglądać artystyczne samodziela p. Ireny Trzebińskiej, która do niedawna miała swój warsztat w Kielcach (dalego jej tkaniny znane są jako artystyczne samodziela kieleckie). Obecnie p. Trzebińska przeniosła się do Warszawy, gdzie niewątpliwie będzie miała okazję pełniejszego rozwinięcia swojej działalności artystyczno-rzemieślniczej oraz szerzenia idei piękna w życiu codziennym.

Zwiedzający MTP zresztą nie po raz pierwszy spotkali się z tymi artystycznymi rękodzielstwami, gdyż p. Trzebińska wystawiała już od 1947 r. i zdobyła złote medale za swe eksponaty zarówno w Poznaniu jak i w Gdańsku. Kto był na Wystawie Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu — podziwiał markizę olbrzymich rozmiarów w mieniących się barwami tęczy samodziela — nie każdy wszakże wiedział, że to właśnie tkaniny tej artystki-rzemieślniczki.

Zerówno lafk jak i znawca-fachowiec nie mogą oderwać oczu od tych barw-

nych, tchnących życiem, artystem, wyzaczarowanych na tkackim warsztacie, wókienniczych cacek. Toteż nie dziwnego, że Prezydent RP Bolesław Bierut — zwiedzając w ub. roku MTP i znając już poprzednio tkaniny p. Trzebińskiej, oświadczył, że taką wytwórczość artystyczno-rzemieślniczą należy otoczyć opieką.

Pani Dawidowa, projektodawczyni — artystka przemysłu wókienniczego, która zresztą sama kiedyś prowadziła warsztat artystycznych tkanin, w następującym sposobie wyraża się o samodziela: „Nareszcie coś pięknego, coś dla tych, którzy kochają piękno w życiu codziennym, którym nie wystarczy przeciętność i tuzinkowość naszego stroju. Subtelność barw, czystość kolorów, poprawność rysunku zadawali nawet bardzo wybrednego widza, szlachetność materiału i sumiennosc wykonania wybrednego klienta”.

Samodziela p. Trzebińskiej są bardzo oryginalne, odmienne od innych. Nasza bowiem artystka-rękodzielniczka nie uznaje szablonu. Jedan kupon samodziela nie jest podobny do drugiego. Każdy ma inny wyraz artystyczny, że się tak wyrażę, każdy stanowi oryginalne, artystyczne rękodzieło. Są w tych tkaninach barwy zbierane z kwiatów naszych pól i naszych łąk w pogodny, słoneczne dni. Technika wykonania, grubosc i jakośc włókna podporządkowane są żądowi artystycznemu. Oto, co stanowi o wysokiej, artystycznej klasie samodziela p. Trzebińskiej.

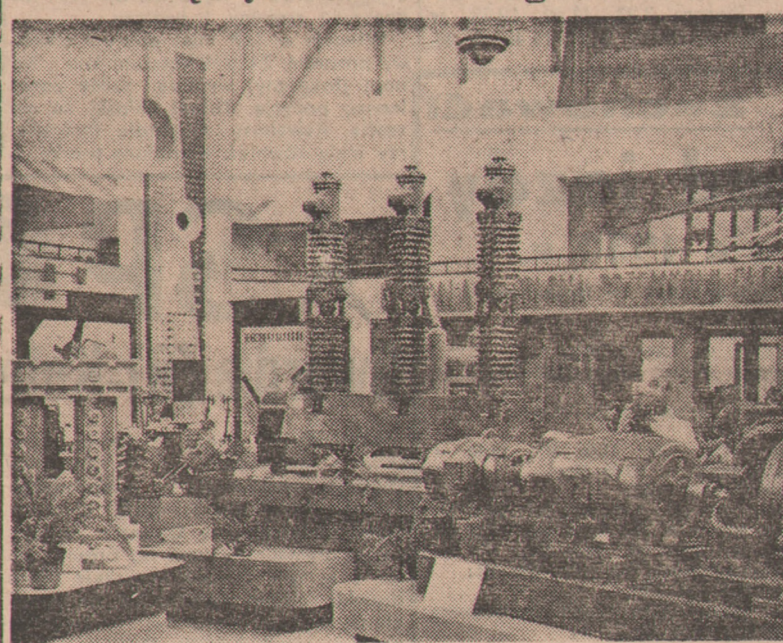
Artystka i wykonawczyni jest osobą sympatyczną, rozmiłowaną w piękne, które jest dla niej równocześnie upostaciowaniem dobra. Uważa ona, że jest rzeczą naturalną i konieczną, by zwłaszcza kobieta, zbierała barwy i blaski i umiała je zakłąć w ubiorze, w urządzeniu wnętrza. A odpowiednio piękny strój i miłe wnętrza domu nie potrzebuje bogactwa i wykultu. Wystarczy dobra odpowiednia — nawet najprostsza forma i odpowiednia barwa. W urządzeniu wnętrza i w ubiorze ujawnia się zdaniem p. Trzebińskiej często dusza człowieka i jego postawa oraz stosunek do życia i pracy. Dlatego problem ten jest niesłychanie ważny. A jego rozwiązanie nie wymaga ani wielkiej filozofii, ani dużo pieniędzy. W mieszkaniu na przykład bardzo piękne — mimo swej prostoty — rozwiązanie daje połączenie ceramiki artystycznej z obiciem mebli z prostego lnu oraz odpowiednia tekka, również liniana barwna firanka. Daje to dużo wdzięku i nie sprzawdza dekoracji wnętrza do oklepanego, bez wyrazu szablonu.

A stosunek p. Trzebińskiej do pracy artystyczno-rękodzielniczej jest nie tylko ko pozytywny, ale pełen entuzjazmu. Dobry rzemieślnik — stwierdza nasza miła rozmówczyni — jest artystą w swoim fachu. Dopiero teraz to rozumiem, odkąd sama jestem rzemieślniczką. Teraz potrafię wyczuć, ile wkładu pracy i ile wyczuła piękna jest w każdym rękodziele solidnie i estetycznie wykonanym. Rzemieślnik bowiem wkłada część duszy swojej w swój wyrób rękodzielniczy i pragnie, by on był nie tylko pożyteczny ale i piękny. To jest właśnie ten czynnik, który stanowi o wysokiej wartości rękodzieła.

Jestem dumna — dodaje w końcu p. Trzebińska — że jestem rzemieślniczką. My z naszej strony stwierdzamy, że rzemiosło może być dumne, że ma w swoich szeregach takiej miary rękodzielniczkę-artystkę, jak p. Irena Trzebińska.

Lucja Remiszewska.

XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie



Jedno ze stoisk Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego na XXIII MTP.

Rzemiosło krawieckie na przełomie Polski system kroju rozwiąze problem produkcji i estetyki

WARSZAWA (w). W lokalu Związku ZDR obradował ogólnopolski komitet, składający się z najwybitniejszych nauzczyeli krawiectwa damskiego i męskiego, który ma opracować jednolity system polskiego kroju. Obrady zagał dyr. Łazarewicz, witając przybyłych z całej Polski mistrzów nowoczesnego kroju i wskazując na potrzebę stworzenia uproszczonego systemu, który umożliwi intensywniejsze szkolenie narybku rzemieślniczego i ujednostajni kwestię kroju w spótdzielności, co wybitnie przyczyni się do podniesienia produkcji i estetyki wyrobów krawieckich. Dyr. Łazarewicz w szczególności dziekował prezesowi Dobrzańskiemu z Gdańska za podjęcie i skierowanie na realne tory inicjatywy prezesa Kuczmy z Bydgoszczy, który pierwszy wystąpił z tą nieocenioną dla krawiectwa polskiego propozycją wspólnego opracowania jednolitego systemu kroju.

Z kolei przewodnicwo objął prezes Dobrzański, który omówił cele i zadania, stojące przed krojcami, apelował do wszystkich uczestników, by do zbierowego dzieła wnieśli swój wysiłek, potwierdzając na nowym przykładzie wysoką klasę krawiectwa polskiego, jednego z najlepszych w Europie. Nasz wkład musi być bogaty w formie i rze-

telny w treści, aby umożliwić rzemiosłu na najdłuższej fali wykonanie przypadających nań zadań w budownictwie socjalistycznym.

Po obszernej dyskusji, w trakcie której rozważano najlepsze formy realizacji tej pięknej inicjatywy, jednomyślnie postanowiono opracować polski system kroju, oparty o wielkie doświadczenia najwybitniejszych fachowców krawieckich. W tym celu wytypowano 5 czołowych znawców nauki kroju, którzy opracują podstawowe siatki polskiego systemu. Będą one następnie rozszerezone pozostałym członkom komitetu, a 4 czerwca odbędzie się w Poznaniu drugi zjazd plenum komitetu dla przedyskutowania projektów. Po opracowaniu korekt, jakie wynikną na zjeździe poznańskim, odbędzie się końcowa faza prac na ogólnopolskim zjeździe nauczycieli kroju, na którym nastąpi ostateczne załwierdzenie jednolitego i uproszczonego kroju polskiego. Zebrani, doceniając wagę zagadnienia dla ogólnej ekonomiki, postanowili intensywnie poprowadzić prace przygotowawcze i rozplanować je w ten sposób, aby to wielkie dzieło zespołowe mogło być wykonane na 22 lipca, by w ten sposób uczcić rocznicę Manifestu Lipcowego.

Polska-Włochy 20:39

BUDAPEST. W dalszym ciągu mistrzostw Europy w koszykówce kobiet drużyna polska rozegrała pierwsze swoje spotkanie w grupie finałowej, mając za przeciwnika drużynę włoską. Polki przegrały 20:39 (6:17). Był to najslabszy mecz zespołu polskiego w mistrzostwach. Szczególnie słabo grały Polki w pierwszej połowie źle kryjąc i nie mogąc wyrobić sobie dogodnych pozycji do strzału. Po przerwie zespół polski gra lepiej i jest chwilami równorzędny przeciwnikowi. Pod koniec meczu Włoszki zwiększają tempo, którego nie wytrzymują Polki, oddając niefortunne całkowicie w ręce przeciwniczek.

W drugim spotkaniu finałowym reprezentantki ZSRR pokonały Czechosłowację 31:41 (41:18). Zespół czechosłowacki wypadł słabo w pierwszej połowie meczu. Po przerwie Czechki zagrały dużo lepiej, będąc niemal równorzędnym przeciwnikiem dla doskonałej drużyny radzieckiej.

W turnieju pocieszenia Szwajcarii wygrała z Izraelem 28:21 (41:6).

Ostatnie spotkania rundy eliminacyjnej, rozegrane we wtorek wieczorem, przyniosły następujące wyniki:

ZSRR — Rumunia 66:16 (28:4), Włochy — Szwajcarii 61:16 (36:10), Francja — Belgia 50:45 (26:17).

SPRZEDAŻ

Projektorzy kinowe wyposażeniowe — mikroskopy — fotoaparaty — cyrkle — sztopery — poleca kupuje J. Pujdak ul. 5-ka, Łódź, ul. Piotrkowska 88, Tel. 126-62, 4445

Łódź. szafę dębową

sprzedam Nowakowska Bydgoszcz, Sienkiewicza 37/2. (0388)

NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, angielskiego. — Łódź, Skrzynka 163. (4305)

POSADY WOLNE

Bukieciarka zdolna narybkiem potrzebna. Mieszkanie zapewnione. Łódź, Rzgowska 37 — Młynarski. (4451)

ROZNE

Prawie 30 milionów wynoszą wygrane I-jej klasy! Ciągnienie trwa. Szczęśliwe losy poleca kolektura „Grosz Szczęście — Rzanny” Bydgoszcz, Aleja 1 Maja 25 0384

INIICJAZNA

Unieważniam zgubioną leg. Ubezpieczalni Społecznej 21.XI. 1914, Janowska Maria. (0386) Pies-wylezek przyłąkał się odebrać Bydgoszcz, Saperów 29/1. (0385)

OGLASZAJCIE SIĘ

w IKP

RADIO

PROGRAM RADIOWY NA SOBOTE, 20 MAJA

5.10 Początek audycji. — 5.18 Sygnał czasu. 5.15 Streszczenie wiadomości po rannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Gimnastyka. — 6.15 Melodie ludowe. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 8.00 Streszczenie wiadomości porannych. 8.15 Wszelchnice radiowa. 8.35 Przerwa. 11.07 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. — 13.30 Program dnia. 13.35 Audycja szkolna. 14.00 Przeglą kulturalny. 14.55 Koncer z twórczości Rossini. 15.30 Dzieci bulgarskie śpiewają. 16.00 Dzien-

nik popołudniowy. 16.35 Piosenki w wyk. chóru „4 Asy”. 17.00 Przy sobocie po sobocie. 18.00 Bohater Komuny Paryskiej. 18.15 Koncert muzyki ludowej. 18.40 Wszelchnice radiowa. 19.00 Audycja dla wsi. — 19.15 Koncert orkiestry i solistów krakowskich. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 W rytmie tańczymy. 21.00 Śpiewamy pieśni robotnicze. 21.30 Wiadukt — o powiade W. Katajewa. — 21.50 Rezerwa. 22.00 Opowiesć o Mickiewiczu. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następnny. 23.15 Muzyka taeczna. 24.00 Zakończenie audycji. hymn.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 38-41 i 38-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisy niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KĄZDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. — PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPLAĆC NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY WYDAWCĄ: SPOŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 38-41 i 38-42.

OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. — Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia millimetr.: w tekście 350 zł, za tekstem 150 zł, nekrologi 100 zł za 1 mm. Ogłoszenia w osob. rubr. 1000 zł za 1 wiersz 2 łampowy (za tekstem) w niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.